



453

W.O.

453

J
verbalizator

REFERAT
HISTORYCZNY

Aresztowania Floryana urocznego dnia 19/IX/1941 w m. Tarnopol
pan Stanisławów, woj. Stanisławów, powiaty, syn Marcina i Katarzyny.

Z chwilą wybuchu wojny Polsko - Niemieckiej, zostałem przeniesiony do wojska polskiego. Po zawartem umowy Niemieckiej z Związkami Frontowymi na swą gospodarkę rolną. Dnia 19/IX/1940 r. zostałem aresztowany w swoim domu po uprzednim pobiciu żony. Pojęty ścisły z przynależnością do organizacji polskich. Jako aresztowany zostałem wraz z kolegami, faciszującym, Małuszewskim, i Jagielskim, przedstawieniem żołnierzom specjalnym do niewoli Stanisławowskiego. Później eskortowani byli obecni, przed miliardów (polscy) i jednego NKWD. W niewoli zostałem wrzucony do celi o wymiarach 2x4 m. w której to było 21-ą osób aresztowanych wiekostwo Polacy. Poza tym inni więzniowie byli badani co 2-gi dzień wraz z innymi. Spociekt badania był następujący: wywoływanie każdego z osobą do specjalnych cel siedzib, w których byli obecni stłocze NKWD. Pierwszym pytaniem skierowanym w kierunku moim było wyproszenie się z danego osobistych i o wiadomościach podlegających reuniom o podejrzanych osobach, oraz przygotowanie się do własnego aktu oskarżenia. W razie nie wyproszenia (co jest straszne) na korytarz placówkowych, były stosowane odpowiednie represje jak: kopanie oka oskarżonego, bicie w twarz, w ostatnich dniach wykładanie pistoletu do głowy i wrzucanie do specjalnych cel, obrygajac krużg. Po ukończeniu śledztwa zostałem z kolegami faciszującym wywieziony do niewoli w Stanisławów. Tam zostałem wyrysowany na środku wynik 5-cio letniej pracy w obcych garnizonach (legiony) na Kalinów. Po czterech miesiącach, tymczasowej pracy w obcych Stanisławów, zostałem wraz z innymi przetransportowany koleją do obozów na Kalinów. W czasie transportu były dokonywane rewizje osobiste, jak i na wagonach, były też sprawdzać wagony na którym byliśmy się nie mogliśmy usiąść. Dniem określonym 500 t gazu chleba: jeden śledzin, woda zasadowa do przerwania naszej jednej wiadło na psychische ludzi dniem. W takich okoliczno-

824

jeżeli mniej niż 24-h dni do portu Buchty - udrożniki skończyło się trzy tygodniowe frakcji w obronie rozbioru polskiego na okręt. Ogólna liczba transportowanych wynosiła 7000-cy osób, mniej więcej było to: Wojskowi, policja, żołnierzy, robotnicy i robotnice fizyczni. Wartuki były o wiele goręce od funkcjonariuszy, gdyż jedynie nie atrahując rozbioru w bardziej猛烈 way, skoncentrowali się na okrętach. (2000 osób w celu.) Poza 7-u dni pochodzących morskich dalszych przewieziony do tego portu Okagadu. Po ustałdowaniu się tacy pod eskortą pojawiły się w portu do okolicznych do okolic rzeki rzeki, następnie samochodami udalili się do kopalni ruda w Dusku i odległego od niej najbliższego portu o 75-kilometrowym. Tam frakcja w charakterze robotnika kopalniowego (rakowiec) oznakowana była barakami zbiorników wokół. Nakrycie baraków posiadało sekret, przez które ciekło się głowę kardynala i nas. Spalony na przyjęciu w nieni co sprowadzało opał i śniadanie ludzi tam przebywających. W baraku o rozmiarach 5m x 20m mieściło się 100-ka osób. Wyroby śniadaniowe przygotowane były przed kastrelem, lub tortury jakie spotykały robotnicy, z chwilą odmianienia się postu rejsowego, albo nie wypracowanie do pracy. ~~które miały miejsce~~ Oznaczało lekkie nieposiadanie środków leczniczych, jak również szacunek do zdolności lekarskich byli w małym zakresie niedopuszczone. Cała kopalnia ruda mieściła się na powierzchni ziemi, nie jako korytarze, poprzek dnia jame, ale wszystkie środki obrony znajdująły się w robotnikami stojącymi nie gotej broni. Należy pamiętać, że siły Arwy posiadają frakcję 7-min mięśnię. Temperatura sieni wynosiła 60-70°C, natomiast latem, kiedy frakcja uagoł krótko padały deszcze. Ja sam osobistość nie mogłem przeprowadzić korpusem ciała, na wniosek tego rozbioru nyskany do oboru mułko-silwy. Listonie nie obejmowały żadnych od końca połowy lat w Polsce okupowanej przez wojska sowieckie, z chwilą podpisania umowy Polsko-Sowieckiej, czyli Polaków kojarzą swobodną z pracą i odstaniem do obozów precjiowych, gdzie byłem przed dwoma miesiącami. Dnia 1 stycznia 1943 r. obejmując f.s.w. udostępnienie, po którym udałem się do Sieradza nowo powołanej się Rzeczypospolitej Polskiej, miejscu swojego zamieszkania.

Lugawaja w Kazachstańskiej republice.

Egodyne k powiększeniu opisu podpisuje.

Forsacz Florion.